

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Decketa i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Tczew, 23. Listopada. — Kra stanela w nocy na Wiśle. Przewóz zupełnie ustał. Urządzają łódź do przewożenia listów. Kra słaba, woda wzbiera, teraz podniosła się na 10 stóp i 4 cale.

Triest, 22. Listopada. — Parowiec z Lewanty przybył tu z wiadomościami z Konstantynopola 13. b. m. Według Tryestskiej gazety, odwiedził sultan księcia Napoleona, który ma się lepić. Na morzu czarnem panują wielkie burze. Armia rosyjska pod Sewastopolem wynosi 80,000. — Z Aten donoszą pod dniem 17. b. m., że i angielskie wojsko opuściło Pireus, a w miejsce jego wysłano 500 żołnierzy z Malty. Z wojska francuskiego tylko piechota marynarska pozostała w Atenach. Kudriotis zamianowanym został pełnomocnikiem przy porcie.

London, 22. Listopada, wieczorem. — London Gazette w wieczornem wydaniu zamieszcza depeşe lorda Raglana o bitwie na dniu 5. b. m. stoczonyj pod Sewastopolem. W niej donosi wódz angielski, że Rosssyanie nie zmierną ponieśli klęskę. Rosssyan najmniej było 60,000 w bitwie z 60 działami połowemi i ponieśli stratę w poległych i rannych 15,000. Anglików wystąpiło do walki z nimi 8000, Francuzów 6000. Anglików poległo 43 oficerów i 416 żołnierzy, rannych 2131.

Paryż, 22. Listopada. — Armaty przed gmachem inwalidów odezwały się dziś w południe.

Madryt, 21. Listopada. — Na posiedzeniu dzisiejszem kortezów oświadczył Espartero, że powołany został przez lud Saragossy do nadania energii wybuchłemu poruszeniu i że poszedł za tym głosem. Wezwany na ministra, przyjął ten urząd pod warunkiem, że wystąpi z ministerstwa, skoro kortezowie się zgroinadzą, na co przystała królowa. Podał się więc teraz do dymisji, aby nadarzyć sposobność królowej, do wybrania odpowiedzialnego ministerstwa. Życzy sobie nadal żyć jako prosty obywatel, w posłuszeństwie prawu. Oświadczenie to przyjęto oklaskami.

Petersburg, 22. Listopada. — Książę Menszyków donosi pod dniem 15. Listopada: nieprzyjaciel nie postąpił dalej z robotami. Bombardowanie trwa dalej i nie zrządza wielkiej szkody. W skutek burzy panującej na morzu czarnem dnia 14. Listopada, wyrzuconych zostało na brzegi ośm okrętów przewozowych, jedna fregata i jedna korweta nadwreżona i maszty pozrywane z innych okrętów.

Berlin, 24. Listopada. — Naj. Pan raczył nadać ces. rosyjskiemu pułkownikowi i adjutantowi Sabir order orła czerwonego 3. klasy; tajn. radzcy rejenyjnemu Kühenthal w ministerstwie spraw duchownych krzyż kawalerski domu królewskiego Hohenzolleroów.

Berlin, 22. Listopada. — Wezora odbyła się rada ministeryalna względem ostatecznego uorganizowania pierwszej izby czyli izby panów. Zamianowano też koronnych syndyków.

Kor. Pruska zawiera następujące uwagi:

Niektóre dzienniki spierają się zupełnie niepotrzebnie nad kwestyą, jaki wpływ wywrze los Sewastopola, na tok negocyacji w sprawie wschodniej, i wedle sympaty jakiej który z nich czuje to do wschodu, to do zachodu są zdania, że tak pomyślny wypadek oblężenia jak i jego niepowodzenie będzie wprawdzie wypadkiem bardzo szkodliwym dla usiłowań ustalenia pokoju; gdyż w razie pierwszym przymusi Rosyją, w razie zaś drugim sprzymierzeńców porty do zamienienia dalszej wojny w sprawę honoru. Spór podobny czysto hipoteczny nieprowadzi do niczego: bo spierający się nie mogą znać dokładnie zamiarów mocarstw wojnę prowadzących, i pod wpływem zajęcia jakie rodzi podobna walka zapominają, że do załatwienia sprawy wschodniej uwzględnione być muszą daleko ważniejsze i w skutkach obfitsze momenta aniżeli nim jest oblężenie Sewastopola. Gdyby w samej rzeczy, tak jak to utrzymują niektóre dzienniki, honor wojskowy stron wujających był przy oblężeniu Sewastopola kwestyą główną, wtedy rozstrzygnięcie tej kwestyi czyby wypadło na jedną lub drugą stronę, stawiloby jedno lub drugie mocarstwo bój z sobą toczące w niemożności przystąpienia do jakichkolwiek negocyacji pokoju i życzeniom całej Europy dokupienia się go nareszcie stawiłoby nieprzełamaną zawadę.

Na szczęście jednak toczącej się walki w innym zupełnie są położeniu. Krwawe wypadki na półwyspie Tauryckim jakkolwiek do bezpośredniego swojego celu żadnych jeszcze rozstrzygających niesprowadziły skutków, wywołały atoli zdaniem naszym bardzo znaczący i pomyślny obrót ogólnego położenia rzeczy. Wyprawa przeciw jednemu z największych portów wojen-

nych w Krymie, jakkolwiek będzie jej ostateczny rezultat, pozostanie zawsze przedsięwzięciem, którego śmiały i wielki charakter, stanowiąc będzie na wieczne czasy jeden z świetnych momentów w dziejach wojennych Anglii i Francyi, sława oręża wojsk sprzymierzonych byłaby już dostatecznie poświęconą, gdyby nawet za nią nie przemawiały żadne inne świadectwa, jak tylko raport rosyjskiego wodza o bitwie nad Almą; wyprawa przeciw Krymowi nadała i politycznemu nawet stanowisku mocarstw zachodnich charakter imponujący i swobodny, bo mocarstwa te, wystąpiły tutaj po raz pierwszy i z całym naciskiem swęj potęgi w obronie zawartego z portą zaczepno odpornego traktatu, i teatr wojny na terytoryum nieprzyjaciela faktycznie przeniosły.

Co się tyczy operacji rosyjskich na półwyspie, najzasłepiejsza tylko namiętność mogłaby im odmówić zaszczytnego uznania. Chcieć stawić w kwestyi zasług obrońców Sewastopola wychodzi na jedno, jak chcieć potępić oblegających i bezskuteczność ich usiłowań przypisywać niezdolności ich wodzów. Przecież i co do tego punktu nie może między wszystkimi rozsądnymi zachodzić jakakolwiek różnica mniemań, i dla tego też upadek nawet Sewastopola, gdyby miał nastąpić, nie będzie zaprzeczeniem tego faktu, że wojsko rosyjskie godnem jest mierzyć się z wyborowemi zastępami Anglii i Francyi, i że posiadana siłę obrony na nowo zaszczytnie sprawdziło.

Punkt więc honoru nie będzie w niczem i na żadną stronę losem Sewastopola naruszony, ani się stanie zawadą usiłowań tymczasem negocyacji o zawarcie pokoju. Pytaniem więc dzisiaj jest tylko: na jakich podstawach negocyacje te opierać się mają, żeby je z góry za daremne nie uznać? Podstawa ta nie może oczywiście zależeć od zmiennych losów wojny, bo by się przy każdym nowym wypadku wojennym zmieniać i modyfikować musiała; bo by zresztą końca tej walki nie można się było prędzej spodziewać, jak po zupełnem dopiero wyczerpaniu sił walczących z sobą i potężnych narodów. Na uwzględnienie przeto obu stron, zasługują zdaniem naszym warunki pokoju, które przed kilką miesiącami przez mocarstwa zachodnie proponowane, przez Austryją za obowiązujące uznane, a przez Prusy po kilka razy popierane były. Nieprzypuszczamy nawet iżby porta i jej sprzymierzeńcy, powodowani być mogli, czy to w skutku odniesionej jakiejś częściowej korzyści, czy też w następstwie chwiolwej jakiejś porażki, do powzięcia awanturczego zamiaru zmienienia wszystkich europejskich stosunków terytoryalnych, i żeby temu zamiarowi poświęcić chciały programat, który w ogóle i w szczegółach daje na wschodzie pewne rękojmie do ustalenia długoletniego pokoju. Z drugiej strony mamy pewne dowody do wierzenia, że i gabinet rosyjski znajduje się teraz skłonniejszym do negocyowania na zasadach które wcześniej ze względu głównie samej formy odrzucił.

Gotowość tę jego dalecy jesteśmy liczyć na rachunek wyczerpania sił albo też wątpienia ze strony Rosyi, lecz upatrujemy w niej tylko dowód, że przekonano się nareszcie, jak dalece cztery punkta rękojmi stały się już dzisiaj nieuniknioną podstawą wszelkich negocyacji w toczącej się kwestyi, tudzież, jak dalece od powszechnego zgodzenia się na nie zależy nietylko postawa mocarstw zachodnich, ale i postawa całych Niemiec w toczącym się sporze.

W obec więc takich stosunków o jakich napomknęliśmy, rezultat oblężenia Sewastopola, musi być tylko podrzędnym wypadkiem, a ogromne ofiary, któremi starcie się obu stron dotąd okupiono i jeszcze okupić przyjdzie, mogą tylko dodać siły napomnieniom, że rozwiązanie wszystkich toczących się kwestyi, daleko łatwiej na polu dyplomatycznym aniżeli na pobojuwisku osiągniętem być może.

Południowy teatr wojny.

Wanderer donosi: wkrótce usłyszymy, że Omer basza uderzy na Bessarabią z taką siłą, że trudno będzie księciu Gorkzakowi stawić mu czoło, ponieważ znacznie się osłabił przez wysłanie wojska do Krymu. Dawniejsza armia bałkańska liczy 60,000 głów i 100 armat i idzie tą samą drogą, którą szedł książę Gorkzaków przed rokiem przez Buzeo i Fokszany przeciw Besarabii. Omera baszy spodziewają się w Jassach. Izmael basza dowódzca 2 korpusu rusza na Bukarest ku Prutowi. Linią dunajową obwarowano według planów francuzkiego pułkownika od inżynieryi Dieu.

Marsylia, d. 21. Listopada. — Z Konstantynopola donoszą pod d. 10. Listopada: Anglicy odnierali nad Rosyanami idącymi pod dowództwem jenerała Dannenberga od Inkermanu wielkie zwycięstwo. Jenerał Cathcart bronil się w 9000 swoich przeciw sile trzy razy większej. Francuzi przysli im w pomoc, naprzód brygada Montes, potem dywizya Bosqueta. Sprzymierzeni uderzyli bagnetem na Rosyan i zepchnęli ich z pozycji. Równocześnie uderzyło 8000 Rosyan na francuzką baterią wylomową, odległą od muru o 100

metrów. Francuzka artyleria cofnęła się do piechoty, aż generał Forej postąpił naprzód. Generał Delourmel przy ataku zginął. Rosyan zapędzono do fortecy.

Konstantynopol, d. 9. Listopada. — Nie Turcy, ale wojsko lankastrowskie pierzchno w dn. 25. p. m. z reduct pod Bafaklawą. — Działo lankastrowskie tak dopiekały Rosyanom, że byli przymuszeni flotę swoją przenieść z portu wojennego do portu wewnętrznego między wawornie Katarzyny i Pawła. W kierunku tej linii wystawili Rosyanie d. 21. Października most na statkach kanonierskich przez wielki port. Podobny most wystawili w porcie wojennym w d. 19. Października. Zapomocą tych mostów zaprowadzono komunikację pomiędzy wojskiem obozującym na północnej stronie portu, a południową częścią miasta.

— Monitor donosi z Pera pod d. 10. Listopada: posiłki wysyłają ztąd natychmiast po nadejściu, do Krymu. Napoleon zabrał na pokład swój przybyłe wojska na handlowych statkach w liczbie 2000 i d. 7. Listopada popłynął do Sewastopola. Podobnie zabrał okręt »Sane« 1100 żołnierzy z Afryki przysłanych. Brygada jen. Mayrana z Aten przepłynęła Bosfor na okrętach »Asmodeusz«, »Chaptal« i »Solon«. Sygnalizują dwa inne okręty z wojskiem. »Suffren« szczęśliwie przyplłynął do Konstantynopola.

— Według telegraficznej prywatnej wiadomości z Marsylii, dywizya ks. Napoleona wzięła udział w bitwie d. 5. Listopada i rozstrzygnęła zwycięstwo. Rosyanie mieli utracić 11,000, Francuzt 700 w poległych i 1800 w rannych, Anglicy zaś 700 w poległych a 2000 rannych. Jen. de Lourmel adjutant cesarski i jeden pułkownik francuzki polegli. Generał Canrobert i książę Cambridge lekko ranni.

Rossya.

— Z Ost-See-Ztg. wyjmujemy treść rozporządzenia zawartego w G. a. z. Senackiej. W moc ukazu cesarskiego pod względem postępowania w procesach przemysłowców, tymczasem na lat 3 obowiązującego, komory celne mogą stanowić w sprawach konfiskaty we wszystkich wypadkach kiedy wartość przytrzymanego towaru nie przechodzi 150 rsr., i kiedy właściciel zabranego przedmiotu poprzestaje na orzeczeniu komory celnej, a w oznaczonym terminie zakłada rekurs. Naczelnicy okręgów celnych, tudzież komor warszawskiej i moskiewskiej nie podlegających szefom okręgowym, mogą się orzekać w sprawach dotyczących się przedmiotów konfiskowanych na 300 rsr. Kiedy wartość przedmiotu summe 300 rsa. przechodzi, lub kiedy strona na orzeczeniu nie poprzestaje, sprawa idzie do departamentu handlu zagranicznego, wyjąwszy rekursy od komor celnych w królestwie polskim, które jak dawniej idą do kancelaryi namiestnika królestwa polskiego do wydziału celnego. Po zawyrokowaniu w sprawach przemysłowców na jakąkolwiek by one wypadły summe, przytrzymujące kontrabandę, ma otrzymać po zatwierdzeniu naczelnika okręgu celnego i jeżeli w właściwym czasie rekurs zaniesionym nie został, bezzwłocznie połowę summy, którąby mu przypadła jako nagroda wedle oszacowania towaru zabranego. Wyplata uskutecznią być ma z pieniędzy przeznaczonych do przesłania departamentowi handlu zagranicznego, ale musi być później pokryta ze sprzedaży towaru zabranego.

Wiadomości z morza Czarnego

Odessa. — Parostatek »Tamań«, dowodzony przez lejtnanta Sziszkina i wysłany pod kierunkiem kapitana lejtnanta Popowa dla działania w punktach komunikacji floty, stojącej około Eupatoryi, opuścił Sewastopol 6. Września wieczorem; dopłynąwszy nazajutrz, to jest 7, do brzegu Anadolijskiego, parostatek spotkał około przylądka Kerempe kupiecki bryg turecki, który po przewiezieniu zeń osady, spalony został; zamierzając działać skuteczniej na liniach łączących Bosfor i Warnę z Eupatoryą, parostatek zbliżył się nocy następnej do takowych. Przez cały ciąg dnia zatrzymując napotykaną statki, parowiec powyższy znajdował je pod flotą neutralną, chociaż ze śladami pobytu w Eupatoryi t. j. bez żadnego ładunku; lecz puszczone te statki, albowim świadectwa konsulów wydane im były według przepisanej formy. Od północy na dzień 9. t. m. zaczął wiać świeży NW. wiatr połączonej z falą, co zmusiło nas zaprzestać krążenia. Parostatek przybył do portu odeskiego tegoż dnia 9., w południe.

Z Oczakowa. — Dnia 22. Września o 6. z rana, parostatek angielski o 28. działach i dwa parostatki francuzkie, jeden o 16., drugi zaś szrubowy o 12. działach, zbliżyły się do fortu nikolajewskiego, wzniesionego na przylądku położonym około Oczakowa, u wejścia do Limanu dniewprowskiego, i zarzuciły kotwicę. O 7. statki nieprzyjacielskie poczęły strzelać kulami i bombami na fort i na znajdujące się w farwaterze łodzie kanonierskie. Dowódca flotyli, kapitan klasy 2. Jendogurow, rozkazał łodziom zbliżyć się do parostatków nieprzyjacielskich, by z większą łatwością działać przeciw tym ostatnim. — Łodzie stanąwszy w wskazanej sobie linii, poczęły dawać ognia z 12 dział. Zamierzając bić się dopóki sił na to stanie, łodzie oparły się o mieliznę, by w ten sposób mogły działać nawet w razie zatonięcia na w pół na skutek uszkodzeń. Pomimo nadzwyczajnej odległości, kule nasze sięgały nieprzyjaciela, a mieszkańcy Oczakowa zapewniają, że strzały naszych łodzi uszkodziły rufel parostatki angielskiego oznaczonego cyfrą I, burt parostatku III. francuzkiego. Wkrótce potem ostatni z wymienionych parostatków odpłynął i stanął po za sięganiem naszych strzałów; lecz miejsce jego zastąpił przybyły z morza parostatek angielski o 16. działach, który począł ciskać bomby i race; zdaje się, że ten statek został uszkodzony. O 10. parostatki przestały dawać ognia i odpłynęły najpierw po za sięganie naszych strzałów, a następnie ku wyspie Bezaan. Nie mieliśmy ani zabitych ani ranionych, pomimo, iż w wielkiej ilości bomby padały i pękały około naszych łodzi, lub też po nad nimi przelatowały. — Tylko łódź nr. 5. została przedziurawioną pod wodą, na innych zaś łodziach odłamki bomb rzuciły nieznaczne uszkodzenia. Naczelnik flotyli zaś świadcza o zimnej krwi i wybornych rozporządzeniach dowópców łodzi, oraz o mężwie niższych stopni, którzy wykonywali ściśle rozkazy naczelników.

(Morski zbornik.)

Francya.

Paryż, d. 19. Listopada. — Dekret w Monitorze oddaje prezesowi rady stanu panu Baroche tymczasowo kierunek nad ministerstwem finansów, pod nieobecność pana Bineau. Wczora głoszono, że Persigny będzie zamiast ministrem stanu, Magne ministrem finansów, Rouher budowlą, a gubernatorstwo banku będzie powierzone panu Fould lub panu Bineau.

— Losowanie rekrutów odbędzie się według Monitora na d. 18. Stycznia. Zazwyczaj nabór odbywał się dopiero w Kwietniu.

— Według sprawozdania ministra oświecenia, znajduje się we Francyi 1246 pensionowanych duchownych z których każdy przecięciowo pobiera rocznie pensyi 554,109 franków. Z tych 23 liczy przeszło lat 90.

— Według urzędowych podań cła od dowozu w pierwszych 10 miesiącach roku 1854. przewyższają dochód odpowiedni w roku 1853. o 4 miliony 405,581. franków, a w r. 1852. o 5,117,142 fr.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, że 12 fregat i 6 liniowych okrętów będzie zamienionych w przewozowe i na niech uda się armia z zapasami wojennymi na wschód.

— Arcybiskup paryzki odjedzie w pierwszych dniach tego tygodnia do Rzymu i uwiadomi o tem duchownych swojej diecezji okólnikiem.

— Przeznaczona na wschód 9 dywizya, składać się będzie z 4 pułków zalogi liońskiej. Ponieważ przewóz armii na wschód z powodu niedokończonych kolei żelaznej między Lionem a Valence przedłuża szkodliwie przejazd, przeto minister budowlą przed niedawnym czasem zwiedził tę przestrzeń i oświadczył towarzystwu owej kolei, że powinno celem przysłużenia się ojczyźnie w jak najkrótszym czasie dokończyć budowy tej kolei. W skutek tego przymówienia się ministra, towarzystwo wydało odpowiednie rozkazy, tak że kolej, która dopiero w Kwietniu miała być ukończoną, stanie już w połowie Lutego. Przeszterni więc całą będzie można, po ukończeniu na niej kolei żelaznej od Paryża do Marsylii w przeciągu 20 godzin przebyć.

— W znianiu się francuzkich papierów, objawia się teraz dobitnie publiczna opinia. W poniedziałek 13. Listopada 3-procentowa renta stała na 74 fr. 85 cent.; w sześć dni później to jest wczora, spadła na 70 fr. 65 cent. a więc o 4 fr. 20 cent. Odciągając kupon płatny w 21. b. m. 1 fr. 20 cent. od ostatniego kursu, pozostanie tylko 69 fr. 10 cent. Jest to zniesienie się kursu, jakiego nie było od rewolucyi lutowej. Wszystkie rozumowania prasy niezdołają zatrzeć tego faktu, że publiczna opinia zachwiała się. Stracono wiarę w rychły upadek Sewastopola, od czasu jak lord Raglan wyrzekł zdanie, że należy się wstrzymać z przypuszczeniem szturmów aż do nadejścia posiłków. Na zdanie lorda Raglana przystał także generał Canrobert. Jeżeli się to sprawdzi, natenczas przejdzie kilka tygodni, zanim otrzymamy pomyslnę wiadomości ze wschodu, na które od dawna liczono. Cesarz znajduje się w złym humorze i miał powołać do siebie Thiersa za radą hr. Morny, który z nim mimo wypadków nigdy nie zerwał przyjacielskich stosunków. O tem wszystkim krąży głuche pogłoski i krzyżują się tak dalece, że trudno wykręcić prawdę. Tak np. lord Palmerston miał stanąć w hotelu Meurice d. 15. b. m. wieczorem i być na obiedzie u cesarza nazajutrz. Tymczasem o tem ani słowa nie wspomniał Galignani Messenger bardzo bystry na takie rzeczy, równie jak pułkownik jeden z gwardyi nowej, który był d. 16. b. m. na obiedzie u dworu, a nie wspomniał ani słowa, że widział lorda Palmerstona u stołu cesarskiego. O tem mogą być zapewnić, pisze korespondent koloński gazety.

— Monitor niewspomniał ani słowa, czemu pan Bineau ustąpił z ministerstwa finansów. Tymczasem wiadomą jest rzeczą, że minister cierpi na męczący ból gardła czyli organów respiracyjnych. Trudno będzie zastąpić zdadnego pana Bineau.

— Układy towarzystwa złożonego z panów Pereiry, Andree i innych zawieszono z rządem austryackim. Trudno przypuścić, aby Rothschild mógł podkopać układy, kiedy Austria zobowiązała się na dwa lata do utrzymania układów. Gdy jednak francuzka strona zawarowała sobie przystąpienie Austrii do mocarstw zachodnich, jeżeli chce, aby układ przyszedł do skutku, przeto rzeczą jest naturalną, że stan obecny, w jakim się Austria znajduje był powodem zawieszenia dalszych układów i ratyfikacji. Zresztą pan Nathanael Rothschild bardzo jest chory i niemyśli dziś o wielkich spekulacjach.

— Wczora zebrały się wszystkie komisye departamentu wojennego w ministerstwie wojny. Na posiedzeniu tem przewodniczył minister. Rozbierano kwestyja wojskową ze wszystkich stron. Zaręczają że zgromadzenie co do kwestyi krymskiej żadnych nie podziela wątpliwości, iż wyprawa się uda, owszem po przejrzaniu planów i aktów, jednomyślnie wyrzekło zdanie, że gdyby floty ujrzaly się przymuszone cofnąć się na bezpieczne miejsca, wojsko doczeka się tymczasem posiłków i rozpocznie działania z większą jeszcze energią. Armia krymska będzie podniesioną do znakomitej siły. Trzy dywizye świeże wkrótce staną w Krymie, a oprócz tego wysła posiłki na pokrycie ubytków w tamecznej armii.

— W konferencyach między cesarzem a lordem Palmerstonem stanowią przedmiot główny polityka niemiecka. Londyński gabinet chce cesarza przekonać, że nienależy Austrii zaufać. Artykuł w Timesie dowodzi wielkiej zmiany, jaka zaszła pod tym względem w Anglii. Mimo to rząd francuzki nie dowierza jeszcze urzędownie tym zaręczaniom angielskim i korespondent urzędowy francuzki odpowiedział Timesowi w dzienniku l'Independance Belge, a Charivari który sobie pozwolił dowcipów przycinających Austrii, został napomniany urzędownie, aby tego drugi raz nie czynił. Mimo to mogą wam zaręczyć, powiada korespondent Gazety kolońskiej, że na dworze cesarskim wcale się nie ukrywają z uczuciami nienawistnymi przeciw Austrii.

Paryż, 20. Listopada. — Dowiadujemy się z pewnego źródła, że pan Bineau wyjeżdża na dwa miesiące do wysp heryjskich, poczem obejmie ministerstwo skarbu.

— Od kilku dni powołuje cesarz wszystkich członków swojej cywilnej familii do siebie.

— Onegdaj odwiedzili lord Palmerston z swoją żoną cesarstwo w Saint Cloud, gdzie ich przyjmowano z wielką uprzejmością. Szczególniej cesarzowa okazywała szczególniej względy lady Palmerstonowej i długo z nią rozmawiała. Wieczór spędzili oboje w poselstwie angielskiem, gdzie znaleźli dobrane towarzystwo. Wczora, w niedzielę, byli na obiedzie w St. Cloud, dziś są u ministra stanu, a pojutrze będą u ministra spraw zewnętrznych.

— W krótko zamiesci Monitor sprawozdanie prefekta Sekwany, które przesłał komisjom departamentowym. Prefekt wynurza w niem nadzieję, że budżet w roku 1855 będzie ostatnim, który jeszcze pewien okazuje niedobór w dochodach. Jen. rada Sekwany przyjęła projekt prefekta względem przedłużenia bulwarów Malesherbes od placu Magdaleny do barier.

— Narvaez przybył do Orleanu, gdzie zimę przepędzi.

— U paryskich szwaczek zamówiono 100,000 a u lionskich 40,000 bind flanelowych dla armii na wschodzie.

— W Marsylii ma być nowy park artylerii utworzony i przesłany do Krymu.

— Brygady mające być wysłane do Krymu nie zostały rozłożone w Tulonie, ale obozują pod gołym niebem i ćwiczą się w manewrach. Pogoda piękna panuje, ale zimno już dokucza. Posiłki na uzupełnienie ubytków wciąż odchodzą do Krymu.

— Mówią, że rząd obawiając się o armię krymską, przesłał rozkaz generałowi Canrobert, aby nie przypuszczał szturmów do fortecy, tylko ją zamienił w gruzi bombardowaniem. Ostatecznie dopiero, gdy nadejdą posiłki, ma uderzyć całymi siłami na warownie i je zabrać wraz z flotą.

— Zabawną czytamy dzisiaj notę w Monitorze. Powiada, że się rozeszła wieść między ludem prostodusznym, iż ma zaimar rząd powołać pod chorągwie 500,000 rekruta, a tymczasem tylko wybierze 160,000 młodzieży do wojska. Zręczniejsi niemożna obwieścić nowego naboru do wojska.

— Pan Soulé korzysta z pozwolenia i wciąż bawi w Paryżu.

— Małżonka poległego angielskiego generała pod Sewastopolem Strangways mieszkała w Paryżu. Przed dwoma dniami wezwał ją rząd do Anglii i tu się dopiero dowiedziała o śmierci swego męża.

— Książę Czartoryski został zaproszony do St. Cloud, gdzie rozmawiał z cesarzem i lordem Palmerstonem.

(Koresp. Cz.) Paryż, dn. 8. Listopada. — Raporta urzędowe i listy prywatne przynoszą dobre wiadomości z pod Sewastopola. Stan zdrowia armii jest nadzwyczajnie dobry. Dzięki przyjaźni Tatarów, armia ma wołów podostatkiem i może jeść co drugi dzień świeże mięso. Dezercya odbywająca się na skalę ogromną, oświeca o wszystkim naczelnym komendantów. Strzelcy weneccy mogą już strzelać do kanonierów rosyjskich. Lord Raglan i generał Canrobert układają plan szturmów. Szturm wkrótce będzie przypuszczony. Cesarz jest pewny wzięcia Sewastopola. Auber robi repetyce Te Deum; teatry robią repetyce kantat; malarze robią transparenta przedstawiające apoteozę aliansu francuzko angielskiego, a przedsiębiorcy uroczystości publicznych przygotowują lampy i lampany. Wzięcie Sewastopola okryje radością cały Paryż. Cesarz ma zwołać izby i zażądać od nich 150,000 rekrutów i 400 mil. pożyczki. Każdy już dziś widzi, że Sewastopol nie zakończy, lecz rozszerzy tylko wojnę. Anglia zbiera w Marcu w obozie pod Aldershot 10,000 wojska, które ma być posłane na morze bałtyckie. Flota francuzka z Bałtyku, stoi w całości w Cherbourgu i gotuje się do nowej wyprawy. Admirał Parseval Dechènes został przyjęty przez miasto z wysokim współczuciem. Czterech ofiarują się posłać do Krymu 13,000 wyborczych strzelców. W Anglii w hrabstwie Lincoln, zebrał się różniczy meeting, który zwrócił uwagę Timesa. Na tym meetingu złożonym z dzierżawców i właścicieli rozumowano jak następuje: obecny rok był bardzo urodzajny; spodziewamy się tanioci zboża, tymczasem ceny zboża są wysokie. Zkąd ta drogocność pochodzi? Oto z zamknięcia portów rosyjskich, to jest z wojny. Skoro tak jest, interes rolnictwa angielskiego wymaga, aby wojna była przeciągnięta, ale jak ją przeciągnąć? Spectator i Examiner wiele się zajmują Prusami. Uważają oni, że na przeszkodzie bogaceniu się Prus handlem neutralnym, środki celne zakazowe nie wystarczają i że potrzeba środków wojennych lądowomorskich.

Od niejakiego czasu warty paryskie są luzowane nie rano, lecz wieczorem. Pokazuje to stan wojenny i chęć nielatywowania ludzi. Działła bombarsundskie zostały przywiezione do Paryża i zataczone na tarasie inwalidów. Z tych dział inwalidzi będą zapewne strzelać dla oznajmienia szczęśliwej wiadomości o wzięciu Sewastopola. Obóz południowy nie istnieje już, bo półki, które w nim się znajdowały udały się do Marsylii i Tulonu. Rząd zbiera natomiast nowo obóz w Sadhonay pod Lyonem. Prefekt marsylijski zachęca kupców do ekspedycyowania różnego rodzaju konsumpcyj, która w racye żołnierskie nie wchodzi. Cesarz posyła oficerom pod Sewastopolem za 50,000 fr. wina. Anglia posyła 57 cylindrów, które mają służyć w Sewastopolu do wysadzenia zatopionych okrętów rosyjskich. Admirałowie Hamelin i Dundas odebrali rozkaz ścisłego blokowania wszystkich portów morza czarnego. Rewolucyoniści piszą o niesnaskach generałów, kiedy te mniemane niesnaski są tylko zwykłym różnicami opinii. Pod taką wolą, jaką jest wola Napoleona III., niesnaski są niepodobne. Zdolność, czynność i pieczołowitość generała Canroberta wzbudza uwielbienia wojska francuzkiego pod Sewastopolem. Halaśliwa Pera, dotąd bardzo powątpiewająca, nie przypuszcza już, aby Sewastopol mógł się obronić.

Anglia.

Londyn, 18. Listopada. — Wczora wysłano do Krymu 4 miliony nabożów sztucerowych z Woolwich. Tegoż dnia otrzymał rozkaz okręt liniowy „Royal William” o 126 armatach udania się do Tulonu, gdzie zabierze wojsko francuskie na pokład.

— Globe pisze, że w skutek śmierci generała sir G. Cathcarta, utworzenia nowej dywizji, tudzież powrotu Evansa i Browna do Anglii, nowe zajdą zmiany w dowództwach różnych korpusów w Krymie. Zmiany te nastąpią zapewne za nadejściem depezy lorda Raglana. Zapewne Bentinck i Campbell będą posunięci na generałów dywizji, a Condrington obejmie dowództwo nad gwardją.

Austria.

Wiedeń, 12. Listopada. — Dzisiejsza Gazeta Wiedeńska zamieszcza dwa następne rozporządzenia.

Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, naczelną komendy armii i naczelną władzy policyjnej z dnia 8. Listopada 1854 wyjaśniające najwyższy patent z dnia 15. Listopada 1850 r. tudzież rozporządzenie z dnia 14. Maja 1854 r.

Celem rozwiązania zachodzących wątpliwości jak daleko sięga zakaz wyrażony w najwyższym patencie z dnia 15. Listopada 1850 i w rozporządzeniu z dnia 15. Maja 1854 względem ogłaszania wiadomości o ruchach wojsk ces. król., objaśnia się: iż pomieniony zakaz odnosi się do wszelkiej publikacyi o ruchach c. k. wojsk zarówno czy takowe odbywają się w krajach c. k. austriackich lub za granicą albo też na morzu.

(podp.) bar. Bach, bar. Kraus, bar. Bamberg, bar. Kempem.

— Na pokrycie potrzeb krajowych i funduszy uwolnienia gruntowego, pobierane być mają w roku 1855. (skarbowym) następujące w każdym kraju

koronnym dodatki do podatków. Do każdego reńskiego podatku wynosić będzie dodatek: w Wiedniu 15 kr., w Niższej Austrii 16, w Wyższej Austrii 22, w Salzburgu 18, w Styryi 18, w Karyntyi 15½, w Krainie 15½, w Istrii 15, w Gorycyi i Gradisce 15, w Tyrolu i Vorarlbergu 9½, w Czechach 13, w Morawii 11½, w Szląsku 12, w Galicyi Wschodniej (obwód lwowski) 15, w Galicyi Zachodniej z Krakowem (obwód krakowski) 12, w Bukowinie 15, w Dalmacyi 9½, w Węgrzech we wszystkich obwodach administracyjnych, tudzież w Siedmiogrodzie, Horwacyi i Słowenii, województwie serbskiem z baanatem temeszkim po 15, w Lombardzkiem 4½, w Weneckim 5½ kr.

Turecja.

Konstantynopol, 6. Listopada. — Dwie główne kwestye teraz bardzo ważne są roztrząsane pomiędzy Turcyą i jej sprzymierzeńcami. Jedną z nich została podana przez wielkiego wezyra Kibrisa baszę i przyjęta przez dywan, według której Turcyą radzi sprzymierzonym, aby podburzyli Tatarów krymskich przeciw Rosyanom, podobnie jak ci burzą Greków przeciw sprzymierzonym, aby ogłoszono Tatarów za niezależnych od Rosyi i tak upowszechniono powstanie. Gabinet zachodnie nie chcą się zgodzić na ów wniosek, utrzymując, że dopóki stanowczych nieodniosą korzyści nad Rosyą, dopóty jest rzeczą niepolityczną ogłaszać oderwanie Krymu od Rosyi, a to z wielu nawet względów, między którymi oprócz polityki jeszcze się mieści i strategiczna przyczyna, ponieważ Tatarzy nie będąc biegli w sztuce wojennej ucywilizowanych narodów, na niebys się nieprzydali, tylko na bujanie i łupienie po kraju, a to wealeby żadnych nie przyniosło korzyści sprawie sprzymierzonych, owszem zaszkodziłoby im znacznie. Dalej gdyby ogłoszono niepodległość Tatarów, nienadawszy im organizacyi swojskiej, na co czas nie potemu, natenczas duch wewnętrznych sporów zarazy się obudził i poprowadził do rozdwojenia Tatarów na stronnictwa, a stronnictwa wiadomo dobre są tylko do szermierki językowej, a nie do walki. Naśladować zaś Rosyją i obudzać fanatyzm religijny, sprzeciwia się zasadzie sprzymierza zawartego między narodami różnej religii. Nie zgodzono się przeto pod tym względem z Turcyą i utrzymano status quo. Gdyby atoli Rosyianie zostali wyparci z Krymu przez wojska sprzymierzone, natenczas nie byłiby sprzymierzeńcy przeciw wyniesieniu Krymu do chanatu pod gwarancją sprzymierza. W pewnych nawet kołach mówią, że Gheraj basza, jako pochodzący z krwi dawnych chanów, byłby w tym przypadku na panującego w Krymie powołany.

Kronika miejscowa.

Poznań, 23. Listopada. — O zgromadzeniu hrabiów z prowincyi naszej mających wybrać z koła swego kandydata do izby panów, które się wczoraj odbyło, dowiadujemy się co następuje: zgromadzenie odbyło się na wielkiej sali gmachu ziemstwa kredytowego pod przewodnictwem dziedzica hr. Edwarda Potworowskiego z Przysieki. Z 55 powołanych na to zgromadzenie przybyło 26, sami Polacy: 1) Adolf Bniński, 2) Max Bniński, 3) August Cieszkowski, 4) Tytus Działyński, 5) Jan Działyński, 6) Józef Grabowski z Grylewa, 7) Józef Grabowski z Uchorowa, 8) Adam Grabowski, 9) Zygmunt Grudziński, 10) Waleryan Kwilecki, 11) Arsen Kwilecki, 12) Maciej Mielżyński, 13) Józef Mielżyński, 14) Leon Mielżyński, 15) Aleksander Miączyński, 16) Józef Mycielski, 17) Edward Potworowski, 18) Adolf Potworowski, 19) Heliodor Skórzewski, 20) Rajmund Skórzewski, 21) Stanisław Zółtowski, 22) Alfons Taczanowski, 23) Stanisław Plater, 24) Adam Plater, 25) Marcei Czarnecki, 26) Albin Węsierski. Siedmiu osiadłych w prowincyi hrabiów niemieckich nie przybyło na zgromadzenie. Zgromadzenie przystąpiło do wyboru: hrabia Maciej Mielżyński z Kotowa otrzymał 14 głosów, hr. Edward Potworowski z Przysieki 9 głosów, hr. Heliodor Skórzewski 2 głosy, hr. Raymund Skórzewski 1 głos. Hr. Maciej Mielżyński został wybrany na kandydata większością głosów i będzie przeto przedstawiony Naj. Panu do potwierdzenia.

Na zgromadzeniu nie przybyli: hrabowie Konstanty Bniński, Ignacy Bniński, Aleksander Bniński, Gustaw Dąbski, Königsmark, Napoleon Kęski, Józef Kwilecki, Józef Łubieński, Seweryn Mielżyński, Leon Mielżyński, Aleksander Mielżyński, Moltke, Teodor Mycielski, Tadeusz Mycielski, Edward Poniński z Wrześni, Potocki z Tulec, Potulicki z Potulic, Pourtales z Zbąszynia, Julian Radoliński, Władysław Radoliński, Raczynski z Rogalina, Włodzimierz Szóldrcki z Zydowa, Arnold Skórzewski, Józef Skórzewski z Wierzei, Solms z Radziejewa, Piotr Szembek z Siemianie, Egloffstein z Olbrachcic, Rydzynski z Niezychowa, Edmund Hatzfeld z Kawencina, Albert Pourtales z Pegolna.

Na posiedzeniu srodowem reprezentantów miasta przyjęto rachunki kasy szkoły realnej za 4 kwartał r. 1853. Następnie uchwalono przenieść lazaret urządzony dla syfalistycznych z nowego rynku do Teresek, gdzie na dawnym gmachu jeszcze ma być jedno piętro wybudowane. Fundusz na ten cel został w ten sposób obmyślony, że lazaret na nowym rynku będzie sprzedany, a fundusz ztąd powstały będzie obrocony na budowę piętra na gmachu poklaskrotnym Teresek. Wartość sprzedać się mającego budynku podano na 3000 tal., a wybudowanie piętra i urzędzenia izb ma kosztować 4600 tal. Co do rozszerzenia statutu wzajemnej pomocy czeladzi, nieprzyjęło zgromadzenie artykułu, aby majstrowie przykładali się do składek czeladzi. Zgromadzenie uchwała także, że grunt położony pod Nr 8. na Grobli ma być zakupiony za 7000 tal. gotowizną na zakład gazowy, ponieważ grunt pod Num. 9. nie wystarcza. Zaliczenie 750 tal. ze strony magistratu za dekoracye piękne z koenigstedskiego teatru w Berlinie, potwierdza zgromadzenie, dalsze wydatki w wysokości 400 tal., celem uzupełnienia aparatów teatralnych, zastrzega sobie zgromadzenie. Przedmioty mniejszej wagi z tego posiedzenia pomijamy.

Bydgoszcz, d. 22. Listopada. — W okręgu wyborczym nadnoteckim złożonym z powiatów czarnkowskiego, chodzieskiego, wyrzyskiego szubińskiego, bydgoskiego i inowrocławskiego wybrano na dniu 18. b. m. z koła dawno osiadłych dziedziców do izby pierwszej hr. Kazimierza Potulickiego z Potulic i hr. Inacego Bnińskiego z Samostrzela.

NEKROLOG.

(Nadestano.)

W Turwi pod Kościanem rozstał się z tym światem 10. Listopada Antoni Chrząszczewski, kapitan artylerii w b. wojsku polskim. Urodzony

na Ukrainie w pierwszym dziesiątku bieżącego wieku, ukończywszy nauki przybył do Warszawy i zaciągnął się do artylerji. Po kilku latach wzorowej służby otrzymał stopień oficera. Wnet z powodu jakiegoś zajścia między kolegami, szlachetnie postawiwszy się w obronie sprawiedliwości i honoru wojskowego, sam z własnej woli podał się do dymisji, nie bacząc na to, że tym sposobem przerwał sobie zawód tak dobrze poczęty. Po wyjściu ze służby oddał się naukom i literaturze. Pisał wiele wierszy i te w ówczesnych pismach czasowych umieszczał. Wiersz jego pod tytułem *Gwiaździsty* zyskał pochwałę nestorów literatury i imię jego uczynił znajomym między młodzieżą. Było to przed samą rewolucją listopadową. Po wybuchu powstania wszedł znowu do artylerji, odznaczył się w kilku bitwach, osobliwie pod Wilnem, gdzie nogę stracił. Ozdobiony krzyżem *Virtuti Militari*, dalszych losów kampanii dzielić nie mógł, bo zaledwie zagoiły się jego rany, już koniec jej nastąpił. Są bliźni, które jeszcze więcej boją jak same rany. Doznał on tego i fizycznie i moralnie. Pomimo jednak ciężkiego kalectwa chciał dzielić tułactwo z innymi i udał się do Francji. Uprzejmy, usłużny dla każdego, bogobojny, pełen wytrwałości i poświęcenia, znany on był i powszechnie kochany przez wszystkich towarzyszy. Mało też był kto w emigracji, coby go nie znał i nie szanował. W r. 1848 znalazł się on między tymi, którzy otrzymawszy pozwolenie przejazdu przez Niemcy, zatrzymani zostali między Elbą i Wezerą. W kilka miesięcy później otrzymał od rządu pozwolenie przybycia w nasze okolice i osiadł w jednym z obywatelskich domów naszej prowincji. I tu wnet zyskał ogólny szacunek przez swą pracowitość, pobożne życie i ciche znoszenie coraz bardziej się wzmagających cierpień, spowodowanych tak dotkliwym kalectwem. Z wielkim zawsze zapalem oddawał się literaturze. Wytlómaczył i wydał w pięknym przekładzie poemat amerykańskiego poety Longfellow p. t. *Ewangelina*. Książka ta zyskała rzadkie w kraju naszym powodzenie, bo odbita w kilkuset egzemplarzach, wnet się rozszła. Wytlómaczył także kilka dzieł moralnej i religijnej treści, z których parę jeden z wydawców naszych nabył i zapewne w krótko ogłosi. Cichy i cierpliwy do końca, zostawił po sobie wzór budującej wytrwałości, szlachetnych uczuć, gorącej wiary i zgasł wśród szczerego i głębokiego żalu przyjaciół, między którymi znalazł przytułek i jakoby drugą rodzinę. Słabym są zaiste holdem dla jego pamięci te kilka wyrazów, ale nie będą one pró-

znami jeżeli szczęsnym jakim trafem zaniosą dalekiej jego rodzinie na jednym końcu Europy, a rozpięchłym towarzyszem na drugim, że umarł jak żył, wśród szacunku i przyjaźni wszystkich co go znali, przykładnie, bogobojnie, w pośród wszystkich pociech, jakie w religii nauczył się czerpać, i że ostatnie lata osładzała mu prawdziwie rodzicielska pieczołowitość zacnego domu, który przez jego zgon głębokim smutkiem i żalobą pokryty został.

Rozmaite wiadomości.

Filozof Rosenkranz opowiada w swoim pamiętniku co następuje: Kolega mój matematyk Jacobi płynął z Londynu do Edynburga. W drodze wydobyl z kieszeni fajkę, nałożył ją i zapalił dobywszy starym zwyczajem swoim stal, krzesiwo i hubkę. Kilku Amerykanów obecnych na statku otoczyło go, przypatrywało się całej tej robocie i podziwiali wreszcie ten dowcipny sposób, jako »nowy wynalazek.«

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 23. Listopada. — Pszenica 95½—98 tal., żyto 66—65½ tal., jęczmień 47—51 tal., owies 29—32 tal., groch 62—67 tal., olej rzepiowy 16½ tal., olej lniany 15¼ tal., okowita bez beczki 38¾—½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 24. Listopada.

BAZAR: Błociszewski z Przeclawia; Koszutski z Jankowa; Wierzbński z Starego; Suchorzewski z Wszemborza.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Breza z Winiar.
HOTEL BAWARSKI: Gutowski z Odrowąża; Moraczewski z Lednogóry; Gutry i Radziwiński z Paryża.
POD CZARNYM ORŁEM: Falkowska z Pacholewa.
HOTEL DREZDENSKI: Cassius z Berlina; hr. Plater z Góry; Breza z Jankowic.
HOTEL DU NORD: Mittelstedt z Kościana.
HOTEL PARYZKI: Dydyński z Słowikowa; Gondkowski z Wągrówca; Bentkowski z Polajewa; Farniewicz z Wieszczećcina; Ogrodowicz z Nowej wsi; Karski z Murzynowa; Lichtwald z Bednar; Ponikierski z Wiśniewa; Krynkowski z Popowa; Dydyński z Klecka.
HOTEL BERLINSKI: Prob. Szulczewski z Żernik; Kozłowski z Ostrowa.
HOTEL WIEDENSKI: Chełmski z Skotnik.

W poniedziałek dnia 27. Listopada r. b. odbędzie się pierwszy wieczór symfoniczny w Bazarze.
R. Kambach.

W księgarni **Żupańskiego** są do nabycia:

- 1) Zachwycenie i Błogosławiona przez T. Lenartowicza.
- 2) Studia o literaturze ludowej przez Berwińskiego 2 Tomy.
- 3) Juliusza Wildta Kalendarz powszechny na rok 1855.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 21., 22. i 23. m. b. wybranymi zostali na reprezentantów miasta na lat sześć od 1. Stycznia r. p. licząc:

- A. przez oborców oddziału III. w pierwszym obwodzie oborcym:
 - 1) kupiec Michaelis Breslauer,
 - 2) kupiec Annuss;
- w drugim obwodzie oborcym:
 - 3) cieśla Diller;
- w czwartym obwodzie oborcym:
 - 4) kupiec Ferdynand August Krüger;
- B. przez oborców oddziału II.:
 - 5) Dr. Neustadt,
 - 6) Dyrektor banku Rosenthal,
 - 7) kominiarz Zerpanowicz,
 - 8) kommissarz aukcyjny Lipschitz;
- C. przez oborców oddziału I.:
 - 9) Professor Müller,
 - 10) kupiec Grassmann,
 - 11) radzca pocztowy Bauer,
 - 12) kupiec Samuel Herz.

Obwieszcza się niniejszym powyższy rezultat na mocy §. 27. Ordynacyi miejskiej.
 Poznań, dnia 24. Listopada 1854. Magistrat.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Pomocy Naukowej powiatu **Sremskiego** odbędzie się dnia 28. b. m. o godzinie 11. w lokalu P. **Kadzidłowskiego w Sremie.**

Ciągnięcie loteryi fant. na rzecz biednych uczni odbędzie się d. 29. Listopada o 2. godz. po poł. w szkole katol. w **Pleszewie.**

Przedaż tryków.

Przedaż tryków z Dominium **Turowa** pod Pniewami, powiatu Szamotulskiego rozpocznie się dniem 1. Grudnia r. b. Takowe odznaczają się doświadczoną prawdziwą obfitością wełny, silnym wzrostem i są chodowane z czystej krwi. Ceny są mierne.

Turowo pod Pniewami, powiatu Szamotulskiego.
Livius.

Umeblowany pokój przy placu Wilhelmowskim od Nr. 3. jest do wynajęcia.

Otworzenie handlu.

Istniejący tu od lat 54 mój handel mebli, uzupełniłem teraz meblami z wszelkiego rodzaju drzewa, a obok tego otworzyłem

HANDEL GALANTERYJNY.

Mając stosunki z najznakomitszymi fabrykami tak krajowemi jak zagranicznymi, mogę dostarczać najlepsze towary po najtańszych cenach.

Równocześnie polecam szanownej Publiczności, skład mój obić papierowych, ruleaux do okien, bronzowych prętów do firanek, dywanów, lamp, przedmiotów szklanych i porcelanowych, i wszelkich towarów do tej kategorii należących, a wszystkie po najtańszych cenach.

Meyer Kantorowicz.

Mój nowo założony handel

FORTEPIANÓW

w Rynku pod Nr. 52., polecam względem szanownej Publiczności.

Meyer Kantorowicz.

OBWIESZCZENIE.

Do sprzedaży dębów przez publiczną licytacją do plebanii w **Lutynie** przy Dobrzyicy należących, wyznaczony jest termin na dzień 18. Grudnia r. b. w miejscu.

Osiedliłem się w Poznaniu jako **lekarz homöopatyczny** i mieszkam w **Hotele Wiedeńskim** na pierwszym piętrze.

Godziny, w których mówić ze mną można, są prócz niedzieli, codziennie po południu od 3—4.

Dr. med. **Goldmann,**
 lekarz homöopat. chirurg i akuszer.

Prawdziwą porcelanę

i pięknie szlifowane szkła sprzedaje po nadzwyczaj miernych cenach

Skład szkła i porcelany

Meyera Gutmacher,

plac Kamlaryjny Nr. 6. w domu H. Kantorowicza.

Skład mój berbaty Chińskiej, ostatniego sprzętu, uzupełniłem wyborowemi gatunkami.

J. N. Pietrowski,

plac Wilhelmowski Nr. 3.

Świeży cukrowy ross. **Groszek, Herbatę** rosyjską, francuski **Bulion**, hollend. i ziolkowy **Sér**, ebląskie **Minogi**, mar. **Węgorze**, **Sledzie** świeże i marynowane, **Serdele** i nader piękne **Cytryny** malagaskie co tylko odebrał i poleca

A. Remus.

Codzień świeże Whitstable ostrzygi, języki reniferowe i Holenderskie ostrzygi odbiera
Karol Schipmann.

W piątek i sobotę śpiew i gra na arfach u
Bacha.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 23. Listopada 1854	Sto-pa pCt.	Na pr. kuran papie-rami.	gotowi-zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99½
dito z roku 1850	4½	—	95
dito z roku 1852	4½	—	95
dito z roku 1853	4	92	—
dito z roku 1854	4½	—	95
Oblig. długu skarbowego	3½	—	82
dito premii handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	96½	—
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	95
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	95½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	92½
dito Szlaskie	3½	—	93½
dito Prus zachodnich	3½	—	88½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92
Louisdory	—	—	107½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	83½

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 24. Listopada 1854 r.			
	od tal.	Do tal.	od	Do
Pszenicy, szefel	2 20	—	3 20	—
Żyta, szefel	2 10	—	2 20	—
Jęczmienia, szefel	1 20	—	2 2	6
Owsa, szefel	1 3	4	1 6	8
Tatarki, szefel	2	—	—	—
Rzepak zimowy	—	—	—	—
Rzepak zimowy	—	—	—	—
Grochu, szefel	2 11	—	2 15	—
Ziemniaków, szefel	—	24	—	27
Siana, centnar	—	25	—	1
Słomy, kopa	5 15	—	6	—
Masła, garniec	2 5	—	2 20	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80½ Tal.	31	—	31	22 6